

## ARTYKUŁY

Rocznik Pedagogiczny 39/2016  
PL ISSN 0137-9585

BOGUSŁAW ŚLIWERSKI

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

### PEDAGOGIKA AKADEMICKA W ŚWIETLE AWANSÓW NAUKOWYCH W LATACH 2011–2016

Kończy się kadencja w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (2013–2016), w trakcie której miałem zaszczyt przewodniczyć największej sekcji nauk – Sekcji I Nauk Humanistycznych i Społecznych. Poprzednia kadencja Centralnej Komisji została skrócona z czterech lat do dwóch przez partię, która – wbrew swoim solidarnościowym korzeniom – odchodziła od modelu władzy obywatelskiej na rzecz partii władzy, kryjąc metodami naukowej socjotechniki rzeczywiste działania w tym zakresie. Pod szyldem troski o jak najwyższy poziom nauki i jej kadr akademickich reformy MNiSW pod kierownictwem Barbary Kudryckiej miały częściowo dewastacyjny charakter dla szkolnictwa wyższego, gdyż sprzyjały m.in. korupcji wśród urzędników-profesorów i ich bliskich<sup>1</sup>, upelnomocniały ukrytą prywatyzację szkolnictwa wyższego, redystrybucję środków budżetowych na finansowanie badań naukowych dla nielicznych, także spełniających ideologiczne priorytety w ramach ubiegania się o środki z Europejskiego Funduszu Społecznego, a z drugiej strony etatyzowały szkolnictwo wyższe i podmioty dotychczas względnie niezależne wobec władz państwowych. Dowodem zdrady własnego środowiska było podporządkowanie Polskiej Akademii Nauk, Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów oraz Polskiej Komisji Akredytacyjnej ministrowi powyższego resortu, by za pośrednictwem instrumentów finansowych i karuzeli mianowań realizować partyjną wersję centralistycznego zarządzania szkolnictwem wyższym i nauką.

Uniwersytety miały dalej koncentrować się na kształceniu studentów, bo od ich liczby zależała wysokość dotacji. Rządzącym zależało na podwyższeniu

---

<sup>1</sup> W lipcu 2016 r. CBA aresztowało profesora, byłego dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Krzysztofa K. i jego małżonkę pod zarzutem przyjęcia korzyści majątkowej znacznej wartości w zamian za wsparcie finansowe ze środków publicznych dla spółek oraz przejęto dokumentację biur UKSW w Warszawie, Politechniki Warszawskiej, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz dwóch firm informatycznych w Krakowie i Warszawie w związku z powyższym podejrzeniem. Podaję za: <http://biznes.onet.pl/wiadomosci/kraj/agenci-cba-w-biurach-uczelni-i-firm-w-zwiazku-z-postepowaniem-ws-ncbr/ng6hr8> [dostęp: 20 lipca 2016 r.].

wskaźników skolaryzacji. Zarazem skrzętnie obniżano nie tylko jakościowe progi w ramach tzw. minimów kadrowych dla kierunków kształcenia, ale – co było jeszcze bardziej zdumiewające – o połowę zredukowano liczbę profesorów tytułarnych w ramach dziedzin i dyscyplin naukowych dla jednostek, które ubiegały się o otrzymanie uprawnień w dwojakim tego słowa znaczeniu do nadawania stopni naukowych. Procesy te były szeroko i często opisywane już przeze mnie, toteż nie będę do nich w tym miejscu powracał<sup>2</sup>. Istnieje wiele raportów z badań, które potwierdzają także negatywne skutki takiej polityki rządzących. W okresie wdrażania polityki przez rząd PO i PSL, a więc w latach 2011–2012, byłem wiceprzewodniczącym Sekcji I CK, dzięki czemu mogłem na bieżąco monitorować sytuację awansów naukowych w pedagogice i ich uwarunkowań w tym okresie. Na bieżąco prowadziłem analizę danych, by przekazywać je naszemu środowisku wraz z ich interpretacją. Zależało mi na tym, by jednostki uniwersyteckie, które są odpowiedzialne za kształcenie i promocję kadr naukowych, miały możliwość konfrontowania własnych działań z ich warunkami i skutkami na tle ogólnokrajowym.

Doświadczenie w kierowaniu Sekcją I Nauk Humanistycznych i Społecznych CK sprawiło, że miałem wgląd w stan rozwoju kadr akademickich w obu dziedzinach nauk, a zarazem wyjątkową możliwość poznawania i rozumienia specyfiki uwarunkowań prawnoadministracyjnych w procedowaniu wszystkich podmiotów. Piszę o tym we wstępie dlatego, żeby uzasadnić źródło własnej wiedzy o kwestiach, które osobom spoza struktur władzy są częściowo niedostępne, niezrozumiałe, a wymagają żmudnych studiów i analiz. Przedstawię dane o sytuacji kadrowej w mojej dyscyplinie naukowej, jaką jest pedagogika. Być może zainteresują one wybieranych do CK przedstawicieli nie tylko tej nauki, gdyż członkostwo w powyższym organie stwarza możliwość prowadzenia analiz dokumentacji postępowań awansowych, które są przejawem stanu rozwoju środowiska naukowego. Takie diagnozy mogą uświadamiać uczonym i ich przełożonym nie tylko rzeczywisty stan rzeczy w powyższym zakresie, ale i tworzyć podstawy do prowadzenia odpowiedzialnej polityki kadrowej. Awans naukowy, a jakże często niepowodzenia w trakcie wszczynanych postępowań

---

<sup>2</sup> B. Śliwerski, *Dys(a)akredytacja pedagogiki w uczelniach akademickich i wyższych szkołach zawodowych*, w: *Przetrwanie i rozwój. Niezwykłe powinności wychowania*, red. M. Dziemiałowicz, B.D. Gołębiak, R. Kwaśnica, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005, s. 321–345; tenże, *Autodegradacja pedagogiki jako nauki i kierunku kształcenia*, w: *Kultura-edukacja. Ciągłość i tendencje zmian*, red. J. Szempruch, M. Wojciechowska, J. Karczewska, Kielce: Wydawnictwo LIBRON; Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach 2011, s. 25–40; tenże, *Anomia akademickiej pedagogiki z jej własnym udziałem*, w: *Przeszkody dla rozwoju humanistyki w szkołach wyższych (z pedagogiką w tle). W perspektywie troski o uniwersytet, kulturę humanistyczną i podręczniki*, red. M. Jaworska-Witkowska, L. Witkowski, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2011, s. 113–133; tenże, *Pedagogika na zakręcie*, [w:] *Różnice. Edukacja. Inkluzja*, red. A. Komorowska-Zielony, T. Szkudlarek, Gdańsk: Wydawnictwo UG 2015, s. 33–51; tenże, *O przewodach habilitacyjnych i profesorskich z pedagogiki społecznej (pracy socjalnej) oraz z dydaktyki szczególnie Polaków na Słowacji w latach 2006–2011*, „Rocznik Pedagogiczny” t. 34, s. 21–30.

o nadanie stopni naukowych czy tytułu naukowego profesora nie powinny być tylko i wyłącznie czy przede wszystkim sprawą indywidualną każdego z naukowców, ale także postrzegane przez pryzmat interesu społecznego, wspólnotowego, który wynika z idei *universitas* oraz nakładów finansowych ze środków publicznych.

Nie można nie dostrzegać tego, że dla osób doświadczających porażki, a odwołujących się do Centralnej Komisji od niekorzystnych dla nich uchwał rad wydziałów czy instytutów, niepowodzenie staje się przedmiotem silnych przeżyć emocjonalnych oraz zaskakującego dla nich dysonansu poznawczego. Porażka dotyka poczucia własnej godności, osobistego wizerunku w środowisku, poczucia własnej wartości i sensu wieloletnich działań naukowo-badawczych, organizacyjnych i dydaktycznych, które – zdarza się – nie zawsze są rzetelnie merytorycznie analizowane, dostrzegane i doceniane przez recenzentów w przewodach czy postępowaniach na stopień czy tytuł naukowy. Ze strony władz jednostek zdarzają się też błędy czy uchybienia proceduralne, ale i – co coraz częściej jest wykrywane przez superrecenzentów Centralnej Komisji – przejawy nieuczciwości akademickiej wnioskodawców, maskowanie nierzetelności, rażące braki w koniecznej dla awansu wiedzy czy kompetencji metodologicznych do prowadzenia badań, ich raportowania oraz interpretowania.

Dopiero w trakcie analiz pełnej dokumentacji i dokonań doktorantów, habilitantów czy kandydatów do tytułu naukowego profesora widać, że bardzo często ma miejsce w procesie odwoławczym mechanizm N-1, czyli wszyscy są winni mojej porażki, tylko nie ja<sup>3</sup>. To jest zresztą dość naturalnie uruchamiany mechanizm obronny, gdyż każde niepowodzenie staje się natychmiast – w środowiskach o wysokim stopniu rywalizacji i towarzyszącej jej zawiści, wrogości czy nieprzychylności wobec niektórych osób – okazją do ich wykluczania, pomniejszania czy detronizowania. Z metaperspektywy, jaką stwarza czynna aktywność w Centralnej Komisji można dostrzec to, z czego nie zdajemy sobie sprawy. Członkowie CK są niejako zobowiązani do zapomnienia o własnym środowisku naukowym, by służyć wszystkim, którzy reprezentują tę dyscyplinę, bez względu na to, czy i jaki jest poziom osobistej znajomości autorów dokonań, dzieł czy postaw. Nie wolno kierować się osobistymi preferencjami, uprzedzeniami czy sympatiami, gdyż natychmiast stałyby się powodem do zaistnienia precedensu rzutującego na losy innych akademików. Można być posądzanym o takie postawy, jeśli podejmuje się decyzje, które nie znajdują akceptacji indywidualnej osób występujących do CK we własnej sprawie. Nawet, jeżeli ktoś opublikuje wszystkie dokumenty we własnej sprawie, to i tak, na skutek niewiedzy administracyjnoprawnej ogółu naukowców, nie jest możliwe rozpoznanie półprawd czy nawet demagogicznych oskarżeń, pomówień lub nadinterpretacji.

Mało kto konfrontuje własne sprawy z obowiązującymi w danej instytucji regułami prawa, które są wprawdzie dostępne, ale zrozumiałe dopiero podczas

---

<sup>3</sup> C. Tavis, E. Aronson, *Błądzą wszyscy (ale nie ja). Dlaczego usprawiedliwiamy głupie poglądy, złe decyzje i szkodliwe działania?* przeł. A. Nowak, Sopot: Smak Słowa 2014.

rozpatrywania przez organ każdego przypadku z osobna. Żaden wniosek nie jest taki sam jak inne, a rzekomo jemu podobne. Zdumiewa zatem powoływanie się przez osoby odwołujące się od negatywnej decyzji organów (rady wydziału czy później Prezydium Centralnej Komisji) na to, że u innych osób wynik głosowania komisji był taki sam, ale uchwała rady wydziału była pozytywna. Nawet, gdy ktoś porównuje własną sprawę z przebiegiem postępowania innej osoby w ramach tej samej dyscypliny, to popełnia błąd, gdyż nie dotyczy ono tego samego dorobku, tych samych osiągnięć czy takich samych błędów. Nie można porównywać ze sobą tego, co jest źródłowo, osobowo i w wielu wymiarach także materialnie i symbolicznie ze sobą nieporównywalne.

Każda sprawa, każdy wniosek jest odrębnym światem czynników i zaangażowanych czy uczestniczących w procesie podmiotów. Rolą ekspertów Centralnej Komisji jest takie badanie dokumentacji, aby ten, kto nie uzyskał pozytywnego rozstrzygnięcia we własnej sprawie mógł liczyć na obiektywną weryfikację. Być może będzie musiał przyjąć – przynajmniej do wiadomości – zasadność krytyki merytorycznej albo superrecenzentów Centralnej Komisji, albo także tych opinii, jakie miały miejsce na wcześniejszych etapach postępowania w ocenie jego osiągnięć. Rzetelna krytyka i wrażliwa ocena w naukach humanistycznych oraz społecznych powinna odchodzić od biograficznego paradygmatu krytyki naukowej, w ramach którego docieka się lub/i przypisuje autorowi rozprawy określone uczucia, emocje, wizje, intencje czy oczekiwania, na rzecz krytyki merytorycznej tekstów mających przecież swoją strukturę, treść i odwołania do różnych źródeł. Trzeba umieć wznieść się ponad własne sympatie i antypatie, by czynić przedmiotem własnej analizy i oceny znaczenia, które tkwią w samym dziele naukowym. Autor nie może odpowiadać za to, jakie sensy są przypisywane treściom z jego publikacji w wyniku usilnej próby czytelników odczytywania jego intencji i doszukiwania się ich zgodności z innymi jego pracami czy aktywnością życiową.

Coraz częściej spotykam się z przygotowaniem krytyki naukowej w tekstach, które w swej istocie mają jedynie być pretekstem do osobistych rozliczeń z ich autorem, niekoniecznie jako autorem konkretnej publikacji, tylko osobą. Wówczas krytyka wyraża różne preferencje recenzenta, rozczarowania lub fascynacje związane z konkretną osobą, a nie z jej dziełami. W sensie filozofii prawa dba się tu o „uczciwość proceduralną”, by osoby zyskujące stopnie naukowe w sposób niegodny lub/i niezgodny z wymogami ustawy zostały tego pozbawione, jak np. w sytuacji rozpoznania plagiatu. Podobnie jest, kiedy stwierdza się rażące popełnienie błędów merytorycznych w ocenie osiągnięć kandydatów do stopnia czy tytułu naukowego. Zdarza się, że unieważnia się czyjąś recenzję jako jawnie sprzeczną z zasadami dobrej praktyki i etyki pracownika naukowego. Centralna Komisja określa możliwości prawne naprawienia krzywdy czy nawet zadośćuczynienia osobie pokrzywdzonej. Co ważne, nie dotyczy to tylko osób, ale także recenzentów czy superrecenzentów, którzy w ostatnich latach spotkali się ze skierowaniem przeciwko nim sprawy do sądu za naruszenie wizerunku ocenianej przez nich osoby w związku z napisaniem o ich rzekomej nieuczciwości,

popęlnieniu plagiatu. Recenzje w przewodach doktorskich i postępowaniach habilitacyjnych są publikowane.

#### POSTĘPOWANIA NA TYTUŁ NAUKOWY PROFESORA W DZIEDZINIE NAUK SPOŁECZNYCH W DYSCYPLINIE PEDAGOGIKA

W 2011 r. została znowelizowana Ustawa o stopniach i tytule naukowym z 14 marca 2003 r.<sup>4</sup>, zmieniając podstawowe warunki wnioskowania o wszczęcie postępowania na stopień naukowy doktora, doktora habilitowanego i o tytuł naukowy profesora, związane z tym wymogi formalne i merytoryczne oraz procedurę postępowania. Jak uzasadniał to resort nauki i szkolnictwa wyższego: *Proponowane w niniejszej nowelizacji zmiany legislacyjne, będące efektem prawie dwuletnich konsultacji społecznych, wynikają z potrzeby dostosowania naszego systemu szkolnictwa wyższego do bezprecedensowego wzrostu skali zadań, które przed nami stanęły, a także potrzeby harmonizacji tego systemu z rozwiązaniami wdrażanymi w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego*<sup>5</sup>. Już po dwóch latach obowiązywania ustawy w okresie *vacatio legis*, który pozwalał z jednej strony jednostkom naukowym na przystosowanie się do nowych regulacji prawnych, była możliwość dobrowolnego skorzystania z nowych praw przez nauczycieli akademickich.

Okazuje się jednak, że równoległe funkcjonowanie do 30 września 2013 r. obu ustaw – a zatem dwóch możliwości procedowania o awans naukowy – niosło z sobą wiele problemów. Jak pisali prawnicy, w tym sekretarz CK Hubert Izdebski: *Trudności w stosowaniu przepisów powiększone są o brak odpowiedniej legislacyjnej jakości u.s.n. (Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, – dop. B.Ś.) w nowym brzmieniu. Nazbyt wiele w niej niedookreśleń, lapsusów i luk – a to w oczywisty sposób utrudnia jej rozumienie i, w konsekwencji, wykładanie. Uznawana za podstawową wykładnia językowa okazuje się w wielu wypadkach nie tylko zawodna, ale wręcz myląca, a wobec tego stosować trzeba wykładnię systemową i wykładnię funkcjonalną (...)*<sup>6</sup>. Należało zatem na bieżąco – ja czyniłem to m.in. w blogu<sup>7</sup> oraz w spotkaniach z pracownikami wielu uczelni akademickich w kraju czy uczestnicząc w konferencjach – wyjaśniać nowe przepisy prawne i procedury, by przełamać naturalny opór wśród naukowców przed podjęciem decyzji o tym, którą wybrać procedurę dla ubiegania się o stopień czy tytuł naukowy.

Niepokój z tym związany był tym wyższy, że w środowiskach akademickich czekano na pierwsze postępowania habilitacyjne. Wprawdzie pozytywnie oceniano fakt wyeliminowania z dotychczasowych przewodów habilitacyjnych kolokwium i wykładu habilitacyjnego, to jednak obawiano się tego, w jakim stopniu analiza – głównie przedłożonej przez habilitanta – dokumentacji jego osią-

<sup>4</sup> H. Izdebski, J. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym. Komentarz do nowelizacji*, Warszawa: Lex a Wolters Kluwer Business 2011, s. 11–12.

<sup>5</sup> H. Izdebski, J. Zieliński, *Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym. Komentarz*, wyd. II, Warszawa: Lex a Wolters Kluwer Business 2014.

<sup>6</sup> Tamże, s. 13.

<sup>7</sup> [www.sliwerski-pedagog.blogspot.com](http://www.sliwerski-pedagog.blogspot.com).

gnięć organizacyjnych, dydaktycznych, a przede wszystkim naukowych będzie zgodna z oceną ich zawartości oraz oczekiwaniami wnioskodawcy. Jakie były strukturalne możliwości ubiegania się o habilitację z dyscypliny naukowej pedagogika czy tytuł naukowy profesora w dziedzinie nauk społecznych na podstawie osiągnięć naukowych z nauk pedagogicznych w 2011 r., a jakie są w 2016 r.? Najpierw przyjrzyjmy się temu, ile jednostek akademickich dysponowało w 2011 r. prawami do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie pedagogika oraz czy nastąpiła w tym zakresie zmiana?

Tabela 1. Wykaz uczelni publicznych i niepublicznych z uprawnieniami do nadawania stopni naukowych (opracowanie własne na podstawie danych z 20 czerwca 2011 i 20 czerwca 2016<sup>8</sup>. Kierunek strzałki wskazuje na zmianę pozytywną – ku górze lub negatywną – ku dołowi)

Lp.	Uczelnia i podstawowa jednostka posiadająca uprawnienia	Tylko do nadawania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki	Posiada pełne uprawnienia akademickie, a więc do nadawania stopnia doktora habilitowanego i przeprowadzania przewodu na tytuł naukowy w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie – pedagogiki (od 2011 w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie – pedagogika)
1	Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wydział Nauk Społecznych	TAK	NIE (wniosek 2016) ↗
2	Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych	TAK	TAK
3	Uniwersytet Adama Mickiewicza, Wydział Studiów Edukacyjnych	TAK	TAK
4	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Filozoficzny	TAK	TAK
5	Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Pedagogiki i Psychologii	TAK	TAK
6	Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu	TAK	NIE (wniosek 2016) ↗
7	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Pedagogiki i Psychologii	TAK	TAK
8	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruni, Wydział Nauk Pedagogicznych	TAK	TAK (ograniczenie w 2015) ↘
9	Uniwersytet Opolski, Wydział Historyczno-Pedagogiczny	TAK	NIE
10	Uniwersytet Szczeciński, Wydział Humanistyczny	TAK	TAK (od 2016) ↗
11	Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Pedagogiki i Psychologii	TAK	TAK

<sup>8</sup> [http://www.ck.gov.pl/images/PDF/Wykaz/wykaz\\_jednostek.pdf](http://www.ck.gov.pl/images/PDF/Wykaz/wykaz_jednostek.pdf).

12	Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie	TAK	NIE
13	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Nauk Społecznych	TAK	TAK
14	Uniwersytet Warszawski, Wydział Pedagogiczny	TAK	TAK
15	Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii	TAK	NIE
16	Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych	TAK	TAK
17	Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Pedagogiki, Psychologii i Socjologii	TAK	NIE
18	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie	TAK (2015) ↗	
19	Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Wydział Pedagogiczny	TAK	NIE
20	Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny	TAK (od 2016) ↗	
21	Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny	TAK	NIE
22	Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach	NIE	NIE
23	Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych	TAK	TAK
24	Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie	NIE	NIE
25	Akademia Pomorska w Słupsku	NIE	NIE
26	Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Wydział Pedagogiczny	NIE	NIE
27	Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie, Wydział Pedagogiczny	TAK	NIE
28	Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wydział Pedagogiczny	TAK	TAK
29	Wyższa Szkoła Nauk Społecznych – PEDAGOGIUM w Warszawie	TAK (od 2015) ↗	NIE
30	Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie	NIE (utracił w 2009 r.) ↘	NIE

Wśród 23 jednostek akademickich na uniwersytetach tylko jeden wydział nie posiada uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie pedagogika (UPH Siedlce), zaś w analizowanym okresie dwie z nich uzyskały takie uprawnienie – Uniwersytet Rzeszowski i UKSW w Warszawie. Na cztery akademie państwowe tylko APS w Warszawie posiada pełne uprawnienia akademickie. Trzy pozostałe nie mogą promować nawet doktorów. W szkolnictwie niepublicznym trzy jednostki mogą szczerzyć się zasłużonym nabyciem uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora (DSW, Ignatianum, WSNS Pedagogium), a tylko jedna z nich posiada także uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego – DSW. Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie utracił takie uprawnienie przed kilku laty w wyniku kontroli CK, która stwierdziła wiele patologii i negatywnie oceniła jakość doktoratów<sup>9</sup>.

Nieco mniejsze są możliwości ubiegania się kilkutyśięcnej społeczności doktorów nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika o stopień doktora habilitowanego, ponieważ wśród **25** jednostek z uprawnieniami do nadawania powyższych stopni habilitować można się w **13** jednostkach, z czego jedna z nich, w wyniku stwierdzonych przez CK rażących błędów, ma ograniczone uprawnienie w postaci objęcia każdego postępowania habilitacyjnego kontrolą CK (dot. WNP UMK). W ostatnim pięcioleciu uprawnienia doktorskie otrzymały trzy jednostki akademickie, w tym jedna w szkole niepublicznej, zaś w przypadku uprawnień habilitacyjnych takim sukcesem może poszczycić się Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego. Dwa kolejne wydziały jeszcze oczekują na ocenę złożonych w 2016 r. wniosków o uprawnienia habilitacyjne z pedagogiki – Wydział Nauk Społecznych KUL i Wydział Nauk o Wychowaniu UŁ.

Część młodych pracowników nauki zatrudnionych w jednostkach szkół wyższych nieposiadających żadnych uprawnień naukowych jest w trudniejszej sytuacji także z tego powodu, że nie ma dostępu do informacji na temat warunków, przebiegu i skuteczności procedowania w tych sprawach. Nie funkcjonują w rozwijanych od lat szkołach badań naukowych. Naukowcy o wysokich aspiracjach, zaangażowani w pracę badawczą i o rzeczywistych osiągnięciach poszukują informacji, który z wydziałów jest renomowany, cieszy się w kraju powszechnym szacunkiem i uznaniem, by właśnie jego rada mogła przeprowadzić przewód naukowy. Być może w tle pojawiały się także i takie oczekiwania, by rozpoznać, gdzie może być „najłatwiej”.

Są wśród nauczycieli akademickich osoby, które nie posiadają potencjału naukowego, lokalnego wsparcia albo traktujące szkołę wyższą jak każde inne miejsce pracy, w którym liczy się posiadanie kredencjału, a nie uzyskany w wy-

---

<sup>9</sup> Szerzej: B. Śliwerski, *Pedagogika wobec banalizacji makropolityki szkolnictwa wyższego i nauki*, [w:] *Na rozdrożu biurokratycznej arbitralności.*, red. E.J. Kryńska, M. Głóskowska-Soldatow, A. Kienig, Warszawa: Centrum Edukacji Ustawicznej Uniwersytetu w Białymstoku, Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN 2015.



niku własnej pracy twórczej awans naukowy<sup>10</sup>. Ta kategoria nauczycieli akademickich została określona przez Lecha Witkowskiego mianem „IV ligi akademickiej”<sup>11</sup>, toteż albo rezygnowała ze starań o awans, albo podejmowała działania, których efektem miało być uzyskanie dyplomu doktora habilitowanego czy profesora poza granicami własnego kraju, na Słowacji. Tam bowiem można uniknąć oceny i weryfikacji zgodnie z kryteriami obowiązującymi w Polsce, a dotyczącymi oceny dorobku naukowego i jego rzeczywistego poziomu<sup>12</sup>.

Ani MNiSW, ani prowadzona przez resort baza „System Informacji o Szkolnictwie Wyższym POL-on” nie dokonują zbiorczego zestawienia danych o liczbie osób ubiegających się o stopień naukowy doktora, doktora habilitowanego czy o tytuł naukowy profesora w poszczególnych latach. Można wprowadzić samemu wyszukać osoby o interesujących nas kwalifikacjach, ale dane w tych bazach częściowo są niewiarygodne ze względu na to, że niektórzy nauczyciele akademicki ukrywają dane na temat ich habilitacji lub przypisują sobie nieadekwatnie do treści zagranicznego dyplomu afiliacje dyscyplinarne i dziedzinowe (np. słowaccy docenci katechetyki przypisują sobie przynależność do pedagogiki, a ci z dyplomami „pracy socjalnej” na Słowacji wpisują, że są socjologami lub pedagogami społecznymi, co jest niezgodne z prawem i prawdą. Na Słowacji pedagogika i socjologia mają odrębne warunki merytoryczne do ubiegania się o docenturę. O tych przypadkach piszę w innym miejscu<sup>13</sup>.

Zainteresowani liczbą osób z tytułem naukowym muszą sami dokonać analizy baz resortowych, jeżeli orientują się, który z mianowanych przez prezydenta RP profesorów – a wykazy te są publikowane na bieżąco w portalu [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl) oraz w miesięczniku „Forum Akademickie” – przeprowadzał swoje postępowanie na bazie osiągnięć z pedagogiki. Tytuł naukowy uzyskujemy bowiem w dziedzinie nauki, w przypadku pedagogiki – w dziedzinie nauk społecznych. Przykładowo ze sprawozdania przewodniczącego Centralnej Komisji z jej działalności w 2013 r. wynika, że uprawnionych do głosowania w 2012 r. w wyborach na członków VIII kadencji było 11082 profesorów, z czego do CK kandydowało 678 profesorów (na 228 miejsc w składzie CK)<sup>14</sup>. Liczba kandydujących może być błędnie odczytywana jako zbyt niska w stosun-

<sup>10</sup> Por.: A. Gromkowska-Melosik, *Ściagi, plagiaty, fałszywe dyplomy. Studium z socjopatologii edukacji*, Gdańsk: Pedagogika GWP 2007; Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, wyd. II poprawione, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2009.

<sup>11</sup> L. Witkowski, *Ku integralności edukacji i humanistyki II. Postulaty – postacie – pojęcia – próby. Odpowiedź na Księgę Jubileuszową*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2009, s. 628–639.

<sup>12</sup> Szerzej: B. Śliwerski, *Klinika akademickiej pedagogiki*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011.

<sup>13</sup> B. Śliwerski, *Pedagogika wobec banalizacji makropolityki szkolnictwa wyższego i nauki*, [w:] *Na rozdrożu biurokratycznej arbitralności*, red. E.J. Kryńska, M. Głoskowska-Sołdatow, A. Kienig, Warszawa: Centrum Edukacji Ustawicznej Uniwersytetu w Białymstoku, Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN 2015.

<sup>14</sup> Sprawozdanie z działalności Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w 2013 roku za: <http://www.ck.gov.pl/index.php/sprawozdania/sprawozdanie-z-dzialalnosci-w-2011-roku>.

ku do ogólnej liczby profesorów tytularnych. Wynika to z ustawowych ograniczeń i zasad nominowania kandydatów do tego organu. Mogli oni być zgłaszani jedynie przez te jednostki akademickie, które dysponowały w okresie wyborczym pełnymi uprawnieniami akademickimi, a wolno im było desygnować jedynie dwóch kandydatów w ramach reprezentowanej przez nich (na podstawie habilitacji) dyscypliny naukowej.

Tabela 2. Porównanie liczby wniosków o wyznaczenie recenzentów w postępowaniach **na tytuł naukowy profesora** w pedagogice w latach 2011–2013 zgodnie z procedurą sprzed października 2011 r. (źródło: opracowanie własne)

POSTĘPOWANIA W TZW. „STAREJ” PROCEDURZE						
	2011	2012		2013 <sup>15</sup>		Ogółem
		Ogółem	Wzrost w stosunku do 2011	ogółem	Wzrost w stosunku do 2012	
Liczba wniosków o powołanie recenzentów	8	16	50%	42	262,5%	66
WYNIK POSTĘPOWAŃ z lat 2011–2012						
Odmowa CK poparcia wniosku	3	5		6		14
Niezakończone postępowanie	0	0		7		7

W pierwszym roku działalności VIII kadencji CK, a więc w dwa lata po wprowadzeniu akademickich reform przez Barbarę Kudrycką, odnotowano w powyższym sprawozdaniu interesujące zjawisko: *W omawianym roku Centralna Komisja rozpatrzyła rekordową liczbę w historii dotychczasowej działalności, różnego rodzaju spraw podlegających jej kompetencjom (zał. nr 1), tj. 6021. Jest to ok. 49,9% więcej, niż w dotychczas rekordowym roku poprzednim (4018). Wśród rozpatrzonych wniosków największy udział mają wnioski z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych oraz dziedziny nauk prawnych i teologicznych (łącznie), które stanowiły ok. 28,9% ogółu wszystkich spraw<sup>16</sup>. W pedagogice wzrost wniosków o tytuł naukowy profesora w 2013 r. w stosunku do 2011 r. był – w świetle moich wyliczeń – o ponad 21 proc. wyższy w porównaniu*

<sup>15</sup> Wnioski z pedagogiki wpłynęły w procedurze sprzed nowelizacji ustawy do końca września 2013 r., kiedy to kończył się okres *vacatio legis*, łącznie 42 wnioski. Wyznaczanie jednak składów komisji recenzentów z ramienia CK zostało rozłożone w czasie, trwając – ze względu na bardzo dużą liczbę wniosków w Sekcji I – do końca kwietnia 2014 r. To był główny powód, dla którego wszczęte do końca września 2013 r. postępowania o nadanie tytułu naukowego profesora mogły być finalizowane w Sekcji I CK sukcesywnie do końca czerwca 2016 r.

<sup>16</sup> Tamże, s. 3.

z ogółem wniosków profesorskich w Sekcji I, bo wyniósł 52,5%. W latach 2011–2012 przyrost był z każdym rokiem pięćdziesięcioprocentowy. W roku 2011 było bowiem tylko 8 wniosków, w 2012 – już 16, ale w ciągu 6-miesięcznej pracy Centralnej Komisji do końca września 2013 nastąpił wielokrotny przyrost wniosków profesorskich o 265 proc, gdyż było ich łącznie – 42.

Kiedy przyjrzymy się danym w tabeli 3, w której została odnotowana liczba wniosków pedagogów o wszczęcie postępowania na tytuł naukowy profesora w świetle już znowelizowanej w 2011 r. ustawy o stopniach i tytule naukowym, to dostrzeżemy ich radykalny spadek. Łącznie było bowiem od 1 października 2013 r. do końca września 2016 r. zaledwie 5 wniosków, a więc nawet nie osiągnięto stanu z 2011 r., kiedy było ich osiem.

Tabela 3. Porównanie liczby wniosków o wyznaczenie recenzentów w postępowaniach na tytuł naukowy profesora w pedagogice w latach 2011–2016 zgodnie z nową procedurą (źródło: opracowanie własne)

POSTĘPOWANIA W TZW. „NOWEJ” PROCEDURZE							
	2011	2012	2013	2014	2015	2016	ogółem
Liczba wniosków	0	0	0	2	2	1	5
WYNIK POSTĘPOWAŃ							
W tym odmowa CK poparcia wniosku	0	0	0	0	0	0	0
W toku procedowania	0	0	0	0	0	1	1

Wskaźnik wzrostu liczby wniosków profesorskich z pedagogiki w stosunku do wzrostu w całej Sekcji I między 2012 a 2013 r. był o 70% niższy, bowiem dla wszystkich dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych wzrost ten wyniósł 120% i był najwyższy spośród wszystkich dziedzin nauki. Jak podaje przewodniczący CK, w grupie wniosków dotyczących wyznaczenia recenzentów w postępowaniach o nadanie tytułu profesora, w podziale na sekcje, wzrost ten przedstawiał się następująco:

- w sekcji nauk humanistycznych i społecznych o 259 wniosków (ok. 120%),
- w sekcji nauk ekonomicznych o 105 wniosków (ok. 250%),
- w sekcji nauk biologicznych, rolniczych, leśnych i weterynaryjnych o 173 wnioski (ok. 155%),
- w sekcja nauk medycznych o 111 wniosków (ok. 79%),
- w sekcja nauk technicznych o 87 wniosków (ok. 65%),
- w sekcja sztuki o 86 wniosków (ok. 176%)<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> <http://www.ck.gov.pl/index.php/sprawozdania/sprawozdanie-z-dzialalnosci-w-2011-roku>, s. 6.

Nie ma źródła informacji na temat tego, w ilu postępowaniach miała miejsce odmowa poparcia wniosku o nadanie tytułu naukowego. Takie dane mogą wygenerować jedynie członkowie CK z tej dyscypliny, jeżeli uczestniczyli we wszystkich posiedzeniach Sekcji, w czasie których były rozpatrywane wnioski profesorskie. Coroczne sprawozdania z działalności Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów mają zagregowane dane, z których nie da się wyciągnąć żadnych wniosków dla poszczególnych dyscyplin. Obejmują one bowiem tylko i wyłącznie liczbę spraw, które były przedmiotem procedowania w siedmiu sekcjach<sup>18</sup>. Pozwalają jednak na porównanie liczby wniosków i spraw procedowanych w CK z pedagogiki na tle pozostałych 24 dyscyplin naukowych w tej sekcji<sup>19</sup>. Dziedzina nauk humanistycznych obejmuje łącznie 13 dyscyplin naukowych, dziedzina nauk społecznych – 9, a dziedzina nauk prawnych – 3. Nie wszystkie dyscypliny były reprezentowane przez członków Sekcji I, gdyż jej skład jest wynikiem tajnych wyborów, w których kryterium doboru ma charakter ogólnego uznania dla profesora z danej dziedziny. Część z nich reprezentuje swoimi osiągnięciami kilka dyscyplin pokrewnych, np. historia i nauki o sztuce, teologia i religioznawstwo czy prawo kanoniczne, socjologia i nauki o rodzinie.

Na łączną liczbę 71 wniosków profesorskich w latach 2011–2016 złożonych przez pedagogów w starej i nowej procedurze, tylko 6 nie uzyskało poparcia Sekcji I i Prezydium CK, natomiast jeszcze siedem jest w toku procedowania lub oczekiwania na podpis prezydenta. Już mamy informację, że prezydent Duda podpisał nominacje dla 4 pedagogów, a ich uroczysty odbiór odbędzie się 26 października 2016 r. Tak więc jeszcze 3 wnioski z tzw. „starej procedury” czekają na swój finał. W VIII kadencji, a więc w latach 2013–2016 wnioski o nadanie tytułu złożyło 47 kandydatów, w tym 5 osób ubiegających się o tytuł profesora wg nowej procedury. Spośród pięciu wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora, które zostały wszczęte zgodnie z nową procedurą, żaden nie uzyskał odmowy poparcia przez Sekcję I i Prezydium CK, a wnioskodawcy odebrali już nominację z rąk prezydenta. Jeszcze jeden wniosek jest w toku procedowania. Świadczy to o tym, że:

- albo zdecydowana większość samodzielnych pracowników naukowych z habilitacją już uzyskała tytuł profesora,
- albo po odmowie dopuszczenia do wszczęcia postępowania lub po negatywnej ocenie całości osiągnięć odroczyła wznowienie postępowania, by powiększyć stan osiągnięć naukowych oraz w kształceniu kadr akademickich,

<sup>18</sup> Sekcje: I – Nauk Humanistycznych i Społecznych, II – Nauk Ekonomicznych, III – Nauk Biologicznych, Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych, IV – Nauk Medycznych, V – Nauk Matematycznych, Fizycznych, Chemicznych i Nauk o Ziemi, VI – Nauk Technicznych, VII – Sztuki.

<sup>19</sup> Sekcja I obejmuje: nauki o polityce, nauki prawne (nauki o administracji, prawo, prawo finansowe, historię prawa, prawo kanoniczne, prawo podatkowe), nauki teologiczne, psychologię, socjologię, pedagogikę, religioznawstwo, nauki o sztuce-humanistyczne, nauki o zarządzaniu, humanistyczne, językoznawstwo, archeologię, etnologię, bibliologię i informatologię, nauki o rodzinie, historię, historię sztuki, nauki o poznaniu i komunikacji społecznej, nauki o bezpieczeństwie, nauki o mediach, filozofię, literaturoznawstwo, kulturoznawstwo.

- albo wymogi są tak wysokie, że nie są one jeszcze spełnione, by można było starać się o awans. Dla wielu samodzielnych pracowników naukowych przeszkodą może być m.in. wypromowanie doktorantów czy opublikowanie rozpraw wnoszących znaczący wkład w rozwój pedagogiki.

Dla porównania z wszystkimi wnioskami procedowanymi we wszystkich dziedzinach nauk CK odnotowała wzrost wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora w stosunku do 2012 r. jedynie w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych, a wynosił on w 2013 r. ok. 7,1%<sup>20</sup>.

#### POSTĘPOWANIA NA STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA HABILITOWANEGO W DYSCYPLINIE PEDAGOGIKA

Jak wyglądała sytuacja z habilitacjami z pedagogiki w latach 2011–2016? Odrębnie dokonam porównania liczby wniosków i związanych z nimi sukcesów lub porażek habilitantów, wyróżniając dwa okresy:

- I okres od lutego 2011 r. do końca września 2013 r., a więc sprzed wprowadzenia nowej procedury i skorzystania z ówczesnych wymogów, kiedy to Sekcja I powoływała ze strony CK dwóch recenzentów do składu wydziałowych komisji,
- II okres – od końca lutego 2012 r. do 7 września 2016 r. w ramach nowej procedury, kiedy to wpłynął pierwszy tego typu wniosek do CK.

Obawy części środowiska pedagogicznego związane z nową procedurą skutkowały lawinowym wzrostem wszczynania przewodów habilitacyjnych według starej procedury (z kolokwium i wykładem). O ile w roku 2011 było 35 wniosków, a w 2012 – 38, to już w roku 2013 (od stycznia do 7 września, dnia obrad Sekcji I) jednostki wszczęły **100** przewodów habilitacyjnych z pedagogiki, a więc niemalże trzykrotnie więcej niż w każdym z poprzednich dwóch lat. Wśród osób składających wnioski o wszczęcie postępowania habilitacyjnego były takie, których osiągnięcia naukowe czy też nieprzyjęcie ich kolokwium i/lub wykładu habilitacyjnego skutkowało odmową nadania stopnia doktora habilitowanego. W tzw. szczytowym okresie od stycznia 2013 r. do końca września 2013 r. – na 100 wniosków aż **32** habilitantom odmówiono nadania stopnia doktora habilitowanego. W poprzednich dwóch latach liczba ta wynosiła: 8 w 2011 i 7 w 2012 r. W 2014 r. było ich już 18. Tym samym na łączną liczbę 208 wniosków habilitacyjnych wszczętych do momentu obowiązywania nowej procedury, powodzeniem zakończyły się **143** postępowania, a więc wskaźnik sukcesu wyniósł 68,8%.

<sup>20</sup> Sprawozdanie z działalności Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w 2013 roku, s. 3.

Tabela 4. Porównanie liczby wniosków o wyznaczenie recenzentów w przewodach habilitacyjnych z pedagogiki w okresie luty 2011–kwiecień 2014 obowiązywania starej procedury i 2011–2016 nowej procedury oraz ich wyniki (źródło: opracowanie własne)

POSTĘPOWANIA HABILITACYJNE w tzw. „STAREJ” PROCEDURZE							
	2011	2012	2013	2014			ogółem
Powołanie recenzentów CK w przewodzie na stopień naukowy doktora habilitowanego w starej procedurze (sprzed nowelizacji ustawy w 2011 r.)	35	38	100	35			208
Wynik							
	2011	2012	2013	2014			ogółem
Odmowa nadania stopnia doktora habilitowanego w starej procedurze (sprzed nowelizacji ustawy w 2011 r.)	8	7	32	18			65
Nadanie stopnia dra hab.	27	31	68	17			143

Za wcześnie jest na podsumowanie wszystkich postępowań habilitacyjnych w nowej procedurze, ale już z zawartych w tabeli 5 danych możemy odczytać pewne prawidłowości, a mianowicie:

- od października 2011 r., kiedy można było wszczynać postępowanie habilitacyjne, podjęto się tej próby niemalże **trzykrotnie mniej** kandydatów w stosunku do ogółu wnioskodawców w latach 2011–2016, bo 65 osób, co daje o 31% mniej wnioskodawców;
- w okresie 2015–2016 **wzrosła** liczba wnioskodawców z 31 w 2015 r. do 46 w 2016 r., co stanowi wzrost o 14,8%;
- z 31 postępowań habilitacyjnych wszczętych w 2015 r. tylko 7, a więc 22,6% zakończyło się porażką. Tym samym **zmniejszył się** odsetek osób, którym odmówiono nadania stopnia doktora habilitowanego z średnio 31,2% w latach 2011–2014 do 8,6% w latach 2015–2016;
- pojawiło się zupełnie nowe zjawisko składania przez habilitantów do rad wydziałów, które prowadziły ich postępowanie habilitacyjne, wniosku o jego umorzenie przed wydaniem przez radę uchwały o nadaniu czy odmowie nadania stopnia doktora habilitowanego. O ile w roku 2012 i 2013 było po jednym takim wniosku, o tyle już w roku 2015 – było 5, a w 2016 – już 6. Łącznie zostało umorzonych **13** wniosków habilitacyjnych. Tego typu akt jest możliwy ze względu na ową nieprecyzyjność prawa, które nie określa, na ja-

kim etapie dozwolone jest składanie powyższych wniosków. Wszyscy habilitanci z pedagogiki przedkładali swoje wnioski po otrzymaniu informacji o wpłynięciu do dziekana wydziału negatywnych recenzji bądź po wyniku głosowania komisji habilitacyjnej wnioskującej do rady wydziału o odmowę nadania stopnia doktora habilitowanego. Dzięki temu habilitanci unikają ustawowej sankcji, jaką jest trzyletnia karencja, jeżeli rada odmówiłaby im nadania stopnia.

Tabela 5. Porównanie liczby wniosków o powołanie składu komisji habilitacyjnej w przewodach habilitacyjnych z pedagogiki w okresie luty 2011–wrzesień 2016 w nowej procedurze oraz ich wyniki (źródło: opracowanie własne)

POSTĘPOWANIA HABILITACYJNE w tzw. „NOWEJ” PROCEDURZE							
	2011	2012	2013	2014	2015	2016	ogółem
Powołanie przez CK składu 7-osobowej komisji habilitacyjnej	0	0	0	0	31	46	77
wynik							
	2011	2012	2013	2014	2015	2016	ogółem
Odmowa nadania stopnia doktora habilitowanego w nowej procedurze	0	0	0	0	7	4	11
W toku procedowania	0	0	0	0	2	29	31
Wniosek habilitanta o umorzenie postępowania	0	1	0	1	5	6	13
Nadanie stopnia dra hab.	0	0	0	0	17	9	26
Ogółem	0	1	0	1	31	46	79

#### INTRADYSCYPLINARNA ANALIZA POSTĘPOWANIA NA TYTUŁ NAUKOWY PROFESORA ORAZ NA STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA HABILITOWANEGO

Każda dyscyplina naukowa dzieli się na subdyscypliny, które stają się dla uczonych polem treściowym do określania problemów oraz konstruowania projektów badawczych. Można zatem, analizując tematy głównych osiągnięć naukowych zobaczyć nie tylko to, z jakich subdyscyplin pedagogicznych kierowane były wnioski o awans naukowy przez pedagogów reprezentujących określone subdyscypliny, ale także uświadomić sobie, które szkoły badawcze są najsilniej rozwinięte, a które zaniedbane lub już wygasają (zob. tabela 6).

Tabela 6. Liczba wniosków awansowych pedagogów (w nawiasie z prawej strony liczba dotyczy nowej procedury) ubiegających się od stycznia 2013 r. do września 2016 r. (źródło: opracowanie własne)

Dyscyplina	Prof.	Hab.	Pozytywnie		Negatywnie		W toku	
			Prof.	hab.	prof.	hab.	prof.	hab.
Andragogika i gerontologia	4	13	4	4	0	2	4	1
Dydaktyka ogólna i przedmiotowa (sportu, muzyki, informatyki, pracy, twórczości)	8(1)	19	4	8	3	7	4	1
Historia wychowania	5	20	4	13	0	5	2	
Pedagogika filozoficzna	1	7	1	3	0	1	3	
Pedagogika mediów	0	8	0	2	0	5		1
Pedagogika ogólna	2	2	1	1	1	3		
Pedagogika porównawcza	0	1	0	0	0	1		
Pedagogika resocjalizacyjna	3	12	3	6	0	6		
Pedagogika specjalna	8	26	6	15	2	12		
Pedagogika społeczna	6(2)	25	6(2)	16	0	8		1
Pedagogika szkolna	4	8	4	6	0	2		
Pedagogika wczesnoszkolna	0	7	0	5	0	2		
Pedeutologia	4	8	4	6	0	2		
Teorie wychowania	1	10	1	9	0	1		
ogółem	49	131	40	87	6	51	13	4

Najwięcej wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora wpłynęło od dydaktyków, w tym dydaktyków przedmiotowych (9), dalej od pedagogów społecznych i specjalnych (po 8), a na III miejscu ich autorami byli historycy wychowania (5). Najlepsze okazały się osiągnięcia historyków wychowania, andragogów i gerontologów (na 4 wnioski: zostały pozytywnie rozpatrzone 4 wnioski), pedeutologów (4:4) oraz pedagogów resocjalizacyjnych (3:3), których wszystkie postępowania zakończyły się sukcesem. Natomiast porażki doświadczył co trzeci dydaktyk i co czwarty pedagog specjalny. Wśród wniosków kandydatów do tytułu naukowego profesora w latach 2013–2016 nie było ani jednego przedstawiciela pedagogiki porównawczej, pedagogiki mediów i pedagogiki wczesnoszkolnej. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja z wnioskami habilitacyjnymi z pedagogiki. Najwięcej przewodów otworzyli pedagodzy specjalni (26), pedagodzy społeczni (25), historycy wychowania (20) i dydaktycy (19).



Niepokojące jest to, że miało miejsce tylko jedno postępowanie habilitacyjne z pedagogiki porównawczej, które zakończyło się odmową nadania stopnia doktora habilitowanego, co w połączeniu z wnioskami profesorskimi świadczyć może o istniejącym **kryzysie w tej subdyscyplinie naukowej**, jak i jej kadrach. Wysoki odsetek porażek w ramach danej subdyscypliny pedagogiki skłania do przypuszczenia, że ta dyscyplina nauk pedagogicznych może wydawać się wielu kandydatom łatwą albo/i nie posiadają oni właściwego przygotowania metodologicznego i teoretycznego do prowadzenia badań na właściwym poziomie.

Im więcej było wniosków habilitacyjnych z określonej subdyscypliny pedagogicznej, tym więcej reprezentujących ją kandydatów uzyskało habilitację:

- na I miejscu jest pedagogika społeczna (na 25 wniosków: 16 rozpatrzono pozytywnie),
- na II miejscu pedagogika specjalna (26 wniosków: 14 pozytywnie);
- a na III miejscu historia wychowania (20 wniosków: 13 pozytywnie).

Wskazuje to zarazem na zakres zainteresowań badawczych młodych uczonych oraz bardzo dobrze funkcjonujące szkoły naukowo-badawcze w ramach tych subdyscyplin w nowej procedurze<sup>21</sup>.

Największy poziom sukcesów odnieśli habilitanci reprezentujący:

- teorię wychowania (10 wniosków: 9 – pozytywnie),
- pedagodzy szkolni oraz pedeutolodzy (po 8 wniosków: 6 pozytywnie),
- pedagodzy wczesnoszkolni (7 wniosków: 5 pozytywnie).

Największy stopień porażek, na różnych etapach przewodów habilitacyjnych, doświadczyli jednak:

- pedagodzy specjaliści (26 wniosków: 12 negatywnie),
- pedagodzy społeczni (25 wniosków: 9 negatywnie),
- pedagodzy resocjalizacji (12 wniosków: 6 negatywnie).

Chcąc dociec przyczyn takiego stanu rzeczy, należałoby dokonać analizy jakościowej wniosków habilitacyjnych na podstawie upublicznionych recenzji i protokołów z posiedzeń rad wydziałów, które przeprowadzały te postępowania. Nie mamy jednak dostępu do recenzji w tych postępowaniach, które zostały umorzone na wniosek zainteresowanych.

Członkowie wszystkich Sekcji CK byli zobowiązani przez przewodniczącego CK do pełnienia funkcji superrecenzentów w okresie pierwszych dwóch lat od obowiązywania nowej procedury w tych postępowaniach i do przewodniczenia wszystkim komisjom habilitacyjnym. Mieli oni bowiem instruować wszystkich członków powoływanych komisji habilitacyjnych o pułapkach prawnych, niejednoznacznościach czy nieczytelności prawa. Co więcej, członkowie CK nie tylko mieli obowiązek uczestniczenia w komisjach habilitacyjnych, ale i mają – niezależnie od zalecenia przewodniczącego CK – prawo i powinność uczestniczenia w składach tych komisji, do których byli powoływani tak przez sekcję CK, jak i rady wydziałów lub instytutów. Nie wolno im jednak uczestniczyć

<sup>21</sup> B. Śliwerski, *Szkola naukowa*, [w:] *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój. Prawo. Organizacja*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, 4. Wydanie, Warszawa: Wolters Kluwer 2016, s. 339–360.

w komisjach wydziałowych czy instytutowych rozpatrujących wnioski o nadanie tytułu naukowego profesora.

Biorąc pod uwagę ustawowe procedury w rozpatrywaniu wniosków o przedstawienie kandydatów do tytułu naukowego profesora przez rady wydziałów i Centralną Komisję – brało w nich udział w roli recenzentów łącznie **116** profesorów tytularnych nauk społecznych (pedagogów), z czego 28 było superrecenzentami dla Centralnej Komisji (w tym 3 członków CK), zaś 56 zostało wskazanych przez członków Sekcji I CK – pedagogów jako recenzentów nominowanych do rad wydziałów. Pozostali, z liczby ogólnej 32 profesorów, byli recenzentami wskazywanymi jedynie przez rady wydziałów. W niektórych przypadkach recenzenci musieli występować dwu-, a nawet trzykrotnie w tej samej sprawie, gdyż zakres wątpliwości co do przedkładanych racji wymagał wielopoziomowego ich kontrolowania, co jedynie statystycznie powiększa liczbę ich uczestniczenia w tej roli w posiedzeniach Sekcji CK, gdyż dotyczyło to jednego wniosku. Trzeba też wiedzieć, że dobór recenzentów jest uzależniony od bardzo wielu czynników, m.in. od tego, że:

- superrecenzent wskazany z grona profesorów spoza CK musi być specjalistą w zakresie przedmiotu badań i ocenianych przez rady osiągnięć kandydata. Tym samym są profesorowie, którzy mogą przez wiele lat w ogóle nie być powoływani do roli superrecenzenta, jeżeli nie wpłynę do CK wniosek odpowiedni do ich kwalifikacji, z problematyki będącej przedmiotem ich badań naukowych. To oczywiście, że skoro z ww. subdyscyplin pedagogicznych wpływało najwięcej wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora, to trzeba było powoływać odpowiadających im rzeczoznawców. W gronie pięciu najczęściej obsadzanych w tej roli superrecenzentów aż czterech było spoza CK;
- nie wolno powołać na superrecenzenta w CK profesora, który jest zatrudniony w tej samej uczelni co kandydat lub zachodzi podejrzenie o konflikt interesów. Tego ostatniego zagadnienia nie muszę wyjaśniać, gdyż zostało bardzo dobrze opisane w dokumencie MNiSW oraz PAN<sup>22</sup>;
- do niektórych procedur w CK w trakcie weryfikowania i oceny osiągnięć kandydata na tytuł naukowy profesora wystarczyło powołanie jednego superrecenzenta, ale były takie wnioski, które wymagały dwóch, a czasem i trzech czy czterech superrecenzentów. Właśnie dlatego, by w sytuacji otrzymania negatywnej opinii rzeczoznawcy spoza CK jeden z członków CK mógł sprawdzić, czy uwzględniono w niej wszystkie aspekty formalnoprawne, w tym, jeśli miał takie kompetencje, także kwestie merytoryczne.

---

<sup>22</sup> Zob.: J.M. Brzeziński, D. Doliński, *O tym, co ważne w ocenie artykułów, projektów badawczych i wniosków awansowych w naukach społecznych*, „Nauka” 2014 nr 2; *Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad*, Warszawa: Komitet Etyki w Nauce przy Prezydium PAN 1996; *Kodeks Etyki Pracownika Naukowego*, Warszawa: Komisja Do Spraw Etyki w Nauce 2013.

- kandydaci do tytułu, którym rada wydziału odmówiła wszczęcia postępowania albo odmówiła poparcia wniosku o nadanie tytułu naukowego profesora, odwoływali się do CK, w związku z czym można było powoływać superrecenzentów niepowiązanych w żadnej mierze z opiniodawcami w toku postępowania rady wydziału lub jej komisji, na wniosek której rada odmawiała wszczęcia postępowania;
- w przypadku złożenia przez kandydata do tytułu naukowego po raz drugi wniosku o wszczęcie postępowania (po pierwszej, nieudanej próbie zakończonej odmową nadania tytułu) superrecenzentami z CKL jak i rady wydziału musiały być zupełnie inne osoby. Nie mogli powtarzać się recenzenci z poprzedniego postępowania.

Przedstawię jeszcze wykaz stanu liczbowego profesorów i doktorów habilitowanych, którzy uczestniczyli w przewodach habilitacyjnych w okresie 2013–2016 (niektóre, aczkolwiek nieliczne, nie zostały jeszcze zakończone, gdyż trwają procedury odwoławcze) i w komisjach habilitacyjnych wg nowej procedury w okresie wrzesień 2013–wrzesień 2016.

Tabela 7. Liczba recenzentów powoływanych przez CK i rady wydziałów w przewodach habilitacyjnych z pedagogiki w okresie luty 2013– wrzesień 2016 prowadzonych wg starej procedury (źródło: opracowanie własne)

Liczba recenzentów wskazanych przez CK (w tym mógł być jeden z 3 członków CK)	Liczba recenzentów wskazanych przez rady wydziałów (w tym zdarzało się, że był jeden z 3 członków CK)	Razem
<b>120</b>	<b>162</b>	<b>282</b>

Z danych w tabeli 7 wynika, że na 4 recenzentów jako członków komisji oceniającej w starym trybie osiągnięcia habilitacyjne wskazywanych przez CK w okresie luty 2013–wrzesień 2016 powoływano 120 doktorów habilitowanych i/lub profesorów, w tym jednego z trzech pedagogów będących członkami CK. Natomiast jednostki organizacyjne, jak wydział lub instytut powoływały kolejnych 2 recenzentów, wśród których mógł zgodnie z prawem znaleźć się jeden z członków CK, ze 162 łącznie powoływanych do tej roli.

Jeżeli przyjrzymy się danym dotyczącym powoływania do składu komisji habilitacyjnej w nowym trybie doktorów habilitowanych i/lub profesorów z pedagogiki, to wśród wskazywanych przez CK w grupie 4 członków komisji, gdzie mógł być tylko jeden członek CK, łącznie powołano 116 pedagogów – samodzielnych pracowników naukowych z całego kraju. Rady wydziałów powoływały 78 samodzielnych pracowników naukowych do roli recenzenta w takiej komisji. Członkami Komisji było 81 samodzielnych pracowników z całego kraju, zaś przewodniczyło tym komisjom 33 profesorów, w tym przecież tylko 3 członków CK. Nie można zatem twierdzić, że członkowie CK-pedagodzy sami „załatwiali” wszystkie czy większość wniosków, bo jest to najzwyczajniej niezgodne z prawdą i nieuczciwe.

Tabela 8. Liczba członków komisji habilitacyjnych powoływanych przez CK i rady wydziałów w postępowaniach habilitacyjnych w okresie luty 2013– sierpień 2016 prowadzonych wg nowej procedury (źródło: opracowanie własne)

Skład komisji RW w postępowaniu habilitacyjnym					
Dwóch recenzentów CK (w tym mógł być jeden z 3 członków CK)	Recenzent RW	Członek Komisji CK (w tym mógł być jeden z 3 członków CK)	Członek Komisji RW	Sekr.	Przew. Komisji (w tym mógł być jeden z 3 członków CK)
<b>116</b>	<b>78</b>	<b>78</b>	<b>81</b>	<b>71</b>	<b>33</b>

Jak można stawiać któremukolwiek z członków CK (profesorów pedagogiki) zarzut o rzekomej dominacji czy zawłaszczaniu tak transparentnego procesu postępowania o nadawanie stopni naukowych i tytułu naukowego? Wszystkie dane, na podstawie których dokonałem tych wyliczeń, są dostępne członkom CK Sekcji I, a już na pewno znajdują się w dokumentacji CK i Sekcji I. Każdy zatem może sam zażądać wglądu i policzyć raz jeszcze, gdyby miał wątpliwości co do przedstawionej tu analizy faktów. Jestem wielce zobowiązany profesorom Andrzejowi Radziejewiczowi-Winnickiemu i Wiesławowi Theissowi za to, że w okresie ostatnich czterech lat – tak trudnej kadencji, bo związanej z wprowadzaniem w życie niedoskonałej, pełnej niedomówień, dwuznaczności, nieookręśloności ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym – podejmowali się zadań superrecenzenckich, wyznaczania recenzentów w starej procedurze i składu komisji habilitacyjnych w nowej procedurze oraz związanych z przewodniczeniem komisjom habilitacyjnym. Mam bowiem świadomość – doświadczając także tego samego – jak wiele miało miejsce konfliktów, rozczarowań, fałszywych przeświadczeń i insynuacji. Były też liczne anonimy, pełne insynuacji i oskarżeń wobec kandydatów do tytułu naukowego profesora oraz niektórych habilitantów czy władz jednostek akademickich z uprawnieniami do nadawania stopni naukowych.

Jeden ze wskazanych przez CK profesorów do zrecenzowania osiągnięć naukowych habilitanta na skutek odnotowania w swojej recenzji stwierdzonego faktu popełnienia przez niego wykroczenia w postaci plagiatu, został przez niego oskarżony z art. 212 kodeksu karnego<sup>23</sup>. Musiał zatem zmierzyć się z wymiarem spra-

<sup>23</sup> Art. 212:

- § 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.
- § 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.
- § 3. W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.
- § 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 odbywa się z oskarżenia prywatnego. (<http://kodeks.ws/karny/art212.htm>, dostęp: 10.08.2016).

wiedliwości tylko dlatego, że habilitant nie chciał przyjąć do wiadomości udokumentowanego zarzutu, w wyniku którego odmówiono mu nadania stopnia doktora habilitowanego. Byliśmy zatem także zastraszeni z powództwa prywatnego. Piszę o tym w liczbie mnogiej, bo tego typu działania były wielokrotnie skierowane także pod moim adresem. Każdy z członków Centralnej Komisji, jak i świadomy anonimowych manipulacji profesor-superrecenzent, musiał zmierzyć się z tymi zjawiskami zarówno zdrowotnie, jak i w kategoriach społeczno-moralnych.

Szczególnie wdzięczny jestem obu moim kolegom z CK za to, że zaakceptowali radykalne poszerzenie kręgu profesorów jako superrecenzentów czy recenzentów z ramienia Centralnej Komisji w postępowaniach na tytuł naukowy profesora oraz zgodzili się na to, by do przewodów i do komisji habilitacyjnych powoływać jak najwięcej młodych naukowców, by nie tylko – niejako na własnej skórze – przekonali się o złożoności procedur i wielu związanych z tym problemów, ale także przejmowali za członków Centralnej Komisji funkcję przewodniczących komisji habilitacyjnych i brali odpowiedzialność za pokoleniową ciągłość w kształceniu i awansowaniu kadr akademickiej pedagogiki. W tych komisjach już w ogóle nie uczestniczyli członkowie Centralnej Komisji. Uważaliśmy, że trzeba stworzyć szansę młodym naukowcom nabycia nowych doświadczeń, a zarazem poszerzenia własnych zasług, które będą konieczne w ubieganiu się przez nich w przyszłości o tytuł naukowy profesora. Jako profesorowie nie zawłaszczyliśmy tego pola działania recenzentkiego, chociaż mogliśmy. Nie można bowiem tworzyć barier między generacjami uczonych, gdyż w ten sposób nie stworzymy solidarnego i solidnego naukowo środowiska akademickiej pedagogiki.

#### BIBLIOGRAFIA

Brzeziński J.M., Doliński D., *O tym, co ważne w ocenie artykułów, projektów badawczych i wniosków awansowych w naukach społecznych*, „Nauka” 2014, nr 2; *Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad*, Warszawa: Komitet Etyki w Nauce przy Prezydium PAN 1996; *Kodeks Etyki Pracownika Naukowego*, Warszawa: Komisja Do Spraw Etyki w Nauce 2013.

Gromkowska-Melosik A., *Ściagi, plagiaty, fałszywe dyplomy. Studium z socjopatologii edukacji*, Gdańsk: Pedagogika GWP 2007.

Izdebski H., Zieliński J., *Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym. Komentarz do nowelizacji*, Warszawa: Lex a Wolters Kluwer Business 2011.

Izdebski H., Zieliński J., *Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym. Komentarz*, wyd. II, Warszawa: Lex a Wolters Kluwer Business 2014.

Melosik Z., *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, wyd. II poprawione, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2009.

Sprawozdanie z działalności Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w 2013 roku.

Śliwerski B., *Anomia akademickiej pedagogiki z jej własnym udziałem*, w: *Przeszkody dla rozwoju humanistyki w szkołach wyższych (z pedagogiką w tle). W perspektywie troski o uniwersytet, kulturę humanistyczną i podręczniki*, red. M. Jaworska-Witkowska, L. Witkowski, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2011. Śliwerski B., *Autodegradacja pedagogiki jako nauki i kierunku kształcenia*, w: *Kultura-edukacja. Ciągłość i tendencje zmian*, red. J. Szempruch, M. Wojciechowska, J. Karczewska, Kielce: Wydawnictwo LIBRON; Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach 2011.

Śliwerski B., *Dys(a)akredytacja pedagogiki w uczelniach akademickich i wyższych szkołach zawodowych*, w: *Przetrwanie i rozwój. Niezbylwalne powinności wychowania*, red. M. Dziemiano-

wicz, B.D. Gołębiak, R. Kwaśnica, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005.

Śliwerski B., *Klinika akademickiej pedagogiki*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011.

Śliwerski B., *O przewodach habilitacyjnych i profesorskich z pedagogiki społecznej (pracy socjalnej) oraz z dydaktyk szczegółowych Polaków na Słowacji w latach 2006–2011*, „Rocznik Pedagogiczny”, t. 34, 2011.

Śliwerski B., *Pedagogika na zakręcie*, [w:] *Różnice. Edukacja. Inkluzja*, red. A. Komorowska-Zielony, T. Szkudlarek, Gdańsk: Wydawnictwo UG 2015.

Śliwerski B., *Pedagogika wobec banalizacji szkolnictwa wyższego i nauki*, [w:] *Na rozdrożu biurokratycznej arbitralności*, red. E.J. Kryńska, M. Głoskowska-Sołdatow, A. Kienig, Warszawa: Centrum Edukacji Ustawicznej Uniwersytetu w Białymstoku, Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN 2015.

Śliwerski B., *Szkoła naukowa*, [w:] *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój. Prawo. Organizacja*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, 4. Wydanie, Warszawa: Wolters Kluwer 2016.

Tavris C., Aronson E., *Błądzą wszyscy (ale nie ja). Dlaczego usprawiedliwiamy głupie poglądy, złe decyzje i szkodliwe działania?* przeł. A. Nowak, Sopot: Smak Słowa 2014.

Witkowski L., *Ku integralności edukacji i humanistyki II. Postulaty – postacie – pojęcia – próby. Odpowiedź na Księżę Jubileuszową*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2009.

#### Strony internetowe:

<http://biznes.onet.pl/wiadomosci/kraj/agenci-cba-w-biurach-uczelni-i-firm-w-zwiazku-z-postepowaniem-ws-ncbr/ng6hr8>

[http://www.ck.gov.pl/images/PDF/Wykaz/wykaz\\_jednostek.pdf](http://www.ck.gov.pl/images/PDF/Wykaz/wykaz_jednostek.pdf)

<http://www.ck.gov.pl/index.php/sprawozdania/sprawozdanie-z-dzialalnosci-w-2011-roku>

<http://kodeks.ws/karny/art212.htm>

[www.sliwerski-pedagog.blogspot.com](http://www.sliwerski-pedagog.blogspot.com)

**Author:** Bogusław Śliwerski

**Title:** The academic pedagogy in the light of academic promotions over the period 2011-2016

**Key words:** academic pedagogy, academic promotions, Central Commission for Degrees and Titles

#### Abstract

From the perspective of her own experience as the chairperson for the Central Commission for Degrees and Titles, the author provides a critical description of the state of academic development among academic teaching staff between 2011 and 2016. Alarming phenomena as far as academic promotions are concerned undergo an analysis in the context of social, political and structural changes, as well as institutional mechanisms on the ministerial level and at particular universities, taking into consideration the human factor.